

1. [U]mowa derogacyjna na rzecz sądu zagranicznego oraz na rzecz działającego za granicą sądu polubownego (art. 1105 § 1 i 2 k.p.c.) musi być poprzedzona istnieniem jurysdykcji krajowej. Przeszkodę w skutecznym zawarciu umowy derogacyjnej może natomiast stwarzać wyłączna jurysdykcja sądu polskiego. Ta jednak przeszkoda działa tylko przy derogacji na rzecz sądu państwa obcego (art. 1105 § 1 zd. drugie k.p.c.) i nie ma zastosowania przy derogacji na rzecz obcego sądu polubownego, która doznaje jedynie ograniczeń przewidzianych w art. 697 § 1 k.p.c.

2. [P]rzewidziane w art. 1105 § 2 kpc uzależnienie dopuszczalności klauzuli arbitrażowej od „zagranicznego statusu” jednej ze stron odnosi się do fazy zawarcia umowy derogacyjnej, a więc dotyczy stron tej umowy, a nie stron sporu objętego zapisem.

3. [A]rt. 1105 § 2 kpc odnosi się również do umów wielostronnych. (...) W przypadku umowy wielostronnej może więc dojść do sytuacji, że właściwym do rozpoznania sporu między stronami – podmiotami krajowymi będzie zagraniczny sąd polubowny.

4. Konwencja nowojorska nie zajmuje się formą, w jakiej ma nastąpić odesłanie stron przez sąd krajowy do arbitrażu. Decyduje więc o tym procedura krajowa. W myśl art. 1105 § 2 k.p.c. zapis (klauzula arbitrażowa) wyłącza jurysdykcję sądów polskich na rzecz zagranicznego sądu polubownego. Z kolei brak jurysdykcji krajowej prowadzi do odrzucenia pozwu (art. 1009 k.p.c.).

Postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 16 lutego 1999 r.

I CKN 1020/98

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN T. Wiśniewski (przewodniczący)

SSN B. Czech

SSN L. Walentynowicz (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 1999 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa Agencji K.-R. S.A. w W. przeciwko Hucie L. W. Spółka z o.o. w W. o nakazanie na skutek kasacji powódki od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 22 października 1998 r., postanawia: oddalić kasację.

Uzasadnienie

Agencja K.-R. SA w W. domagała się nakazania pozwanej Hucie L. W. – Spółce z o.o. w W. wydania nieruchomości nazwanej „terenem budowlanym” oraz zobowiązania pozwanej do ustanowienia na rzecz powódki, na okres 5 lat, prawa użytkowania powyższej nieruchomości.

Pozwana wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na obowiązujący strony zapis na sąd polubowny.

Sąd Wojewódzki postanowieniem z dnia 16 kwietnia 1997 r. oddalił zarzut niedopuszczalności drogi sądowej.

Sąd ten ustalił, że w dniu 20 grudnia 1991 r. Skarb Państwa zawarł ze Spółką Akcyjną L. w M. umowę o wspólnym przedsięwzięciu, w której m.in. zamieszczono klauzulę o poddaniu sporów wynikających z tej umowy arbitrażowi w Wiedniu, według regulaminu arbitrażowego UNCITRAL. W dniu 30 września 1992 r. do umowy tej przystąpiły strony tego procesu (powódka wówczas, przed zmianą statutu, nosiła nazwę „H. W. SA”) potwierdzając przyjęcie jej warunków, w tym klauzuli arbitrażowej, co zostało udokumentowane w umowie zmieniającej z powyższej daty.

Sąd Wojewódzki uznał jednak, że wyłączeniu jurysdykcji sądu polskiego na rzecz działającego za granicą sądu polubownego sprzeciwia się art. 1105 § 2 kpc, warunkujący taki zapis od związania przynajmniej jednej ze stron z zamieszkaniem lub posiadaniem siedziby za granicą albo prowadzeniem tam przedsiębiorstwa. Strony tego sporu są bowiem podmiotami krajowymi.

W następstwie zażalenia pozwanej Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone postanowienie i pozew odrzucił.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na to, że po przystąpieniu stron do umowy o wspólnym przedsięwzięciu umowa ta stała się umową wielostronną, ale nadal z udziałem spółki zagranicznej, z utrzymaniem obowiązującego wszystkich kontrahentów zapisu na zagraniczny sąd arbitrażowy.

Z tych względów nie obowiązują – zdaniem Sądu – ograniczenia przewidziane w art. 1105 § 2 kpc, tym bardziej że zapis jest ważny i skuteczny, a charakter sporu umożliwia rozpoznanie go przez desygnowany sąd polubowny. Także ratyfikowana przez Polskę Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzona w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 r., obligowała do odesłania stron do arbitrażu. Z tych względów Sąd Apelacyjny przyjął, że obowiązujący między stronami zapis wyłączył jurysdykcję sądów polskich, z konsekwencjami wynikającymi z art. 1099 kpc.

W kasacji powódka wniosła o uchylenie postanowienia odwoławczego podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 698 § 1 kpc i art. 1105 § 2 kpc.

Skarżąca wyraziła pogląd, że klauzula arbitrażowa nie jest wiążąca w tym sporze, bo strony jej nie podpisały, a sprawa należy do jurysdykcji krajowej (art. 1103 kpc). Ponadto strony są podmiotami krajowymi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powołanie się przez stronę skarżącą na przepis art. 1103 kpc dla uzasadnienia nieobowiązania klauzuli arbitrażowej jest nietrafne, bowiem **umowa derogacyjna na rzecz sądu zagranicznego oraz na rzecz działającego za granicą sądu polubownego (art. 1105 § 1 i 2 kpc) musi być poprzedzona istnieniem jurysdykcji krajowej. Przeszkodę w skutecznym zawarciu umowy derogacyjnej może natomiast stwarzać wyłączna jurysdykcja sądu polskiego. Ta jednak przeszkoda działa tylko przy derogacji na rzecz sądu państwa obcego (art. 1105 § 1 zd. drugie kpc) i nie ma zastosowania przy derogacji na rzecz obcego sądu polubownego, która doznaje jedynie ograniczeń przewidzianych w art. 697 § 1 kpc.** Tym samym przepis art. 1102 § 1 kpc nie wyłączył klauzuli arbitrażowej w rozpoznawanej sprawie.

Nie jest też uzasadniony zarzut powódki w kwestii niepodpisania klauzuli arbitrażowej przez strony tego procesu. Otóż strony przystępując w dniu 30 września 1992 r. do umowy o wspólnym przedsięwzięciu z dnia 20 grudnia 1991 r. przyjęły jej warunki, w tym klauzulę

arbitrażową. Powołane przez Sąd Apelacyjny teksty umów są jednoznaczne i nie wywołują wątpliwości interpretacyjnych (por. art. 77 i 78 kc). Pisemna forma umowy derogacyjnej została określona w art. 1105 § 2 kpc, a nie w powołanym w kasacji art. 698 § 1 kpc, wszakże zachowania tej formy w umowie stron w świetle obu tych przepisów nie budzi żadnych wątpliwości.

Skutkiem rozszerzenia podmiotowego umowy o wspólnym przedsięwzięciu było natomiast nadanie jej cechy umowy wielostronnej, w której jeden z kontrahentów nadal jest zagraniczną osobą prawną. Z kolei stronami tego procesu są krajowe osoby prawne, stąd przekonanie powódki o dezaktualizacji zapisu.

Zgodzić się należy jednak z poglądem, iż **przewidziane w art. 1105 § 2 kpc uzależnienie dopuszczalności klauzuli arbitrażowej od „zagranicznego statusu” jednej ze stron odnosi się do fazy zawarcia umowy derogacyjnej, a więc dotyczy stron tej umowy, a nie stron sporu objętego zapisem.** Celem umowy derogacyjnej jest poddanie przyszłych sporów majątkowych sądowi polubownemu (art. 697 § 1 kpc w związku z art. 1105 § 2 kpc), zatem o skuteczności zapisu decyduje umowa kreująca ten zapis.

Trafne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż **art. 1105 § 2 kpc odnosi się również do umów wielostronnych.** Po prostu ów przepis sugerowanego przez skarżącą wyłączenia nie przewiduje i brak jest podstaw do stosowania wykładni ścieśniającej, która by uprzywilejowała tylko jeden rodzaj umów. **W przypadku umowy wielostronnej może więc dojść do sytuacji, że właściwym do rozpoznania sporu między stronami – podmiotami krajowymi będzie zagraniczny sąd polubowny.** Dojdzie do tego wszakże tylko na zarzut strony procesowej (art. 1105 § 2 kpc), gdy będzie ona miała taki interes. Jest to więc sytuacja zbliżona do sporu z umowy dwustronnej.

W warunkach otwarcia rynków międzynarodowych i ułatwień komunikacyjnych, a także z uwagi na specyfikę obrotu międzynarodowego, wzrasta rola międzynarodowego arbitrażu w sprawach gospodarczych i roli tej nie należy ograniczać, bo ma wiele zalet. Ponadto istnieją ratyfikowane przez Polskę umowy międzynarodowe, które mają priorytet wobec prawa krajowego (art. 1096 kpc). W rozpoznawanej sprawie ma zastosowanie Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzona w Nowym Jorku dnia 10 kwietnia 1958 r. (Dz. z 1962, Nr 9, poz. 41 i 42), ratyfikowana dnia 1 stycznia 1962 r. Według art. II ust. 3 tej Konwencji, Sąd umawiającego się Państwa, w którym wszczęto spór w sprawie, co do której strony zawarły umowę derogacyjną,

obowiązany jest na żądanie jednej ze stron odesłać strony do arbitrażu, chyba że stwierdzi, że umowa jest nieważna, niewykonalna lub nie nadaje się do realizacji. Klauzula arbitrażowa zamieszczona w przyjętej przez strony umowie o wspólnym przedsięwzięciu okazała się skuteczna, zatem zaktualizowała się właściwość wskazanego w niej zagranicznego sądu arbitrażowego do rozpoznania tej sprawy.

Konwencja nowojorska nie zajmuje się formą, w jakiej ma nastąpić odesłanie stron przez sąd krajowy do arbitrażu. Decyduje więc o tym procedura krajowa. W myśl art. 1105 § 2 kpc, zapis (klauzula arbitrażowa) wyłącza jurysdykcję sądów polskich na rzecz zagranicznego sądu polubownego. Z kolei brak jurysdykcji krajowej prowadzi do odrzucenia pozwu (art. 1099 kpc).

Z przedstawionych względów należało oddalić kasację (art. 393¹² kpc).

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego